

PRZEGLĄD WILEŃSKI

PISMO CODZIENNE

WARUNKI PRENUMERATY z przesyłką lub odnośnieniem do domu:
Rocznie 5 rub., półrocznie 2 rub. 50 kop., kwartalnie 1 rub. 25 kop.,
miesięcznie 50 kop.

CENY OGŁOSZEŃ:
Na 1-ej stronie 30 kop.; na 4-ej—po 15 kop. od wiersza. Nekrologi po 40 kop.
od wiersza. Ogłoszenia drobne za każdy wyraz 3 kop.

Adres Redakcji i Administracji:
Zawalna 3, m. 7. № skrzynki poczt. 52.
Telef. № 20-20.

Cena numeru pojedynczego 2 kop., na kolei 3 kop.

Redaktor przyjmuje codziennie prócz
świąt i niedziel od g. 12 do 2 po poł.
Administracja otwarta od g. 10—3.

Składajcie w redakcjach pisma polskich ofiary na Królestwo i Galicję

Teatr
„REPOS“

Troika 2

Od Wtorku
WSPANIAŁY OBRAZ
BATALISTYCZNY.

Przy huk armat

według scenariusza książkowej Bebutow.

Dramat w 3 częściach z wojny teraźniejszej. Pękają straszne naboje, zasnuwając dymem wrogów, co się starli pierś w pierś. Pali się krwawa łuna bitwy, a jednocześnie, wskroś kłęby prochowego dymu, ukazuje się oczom widza piękny obraz dziewczyny, usiłującej własną pierśią osłonić ukochanego człowieka przed kulami nieprzyjaciół i z poświęceniem oddającą za niego swe młode życie.

SPOTKANIE MONARCHÓW
SKANDYNAWSKICH W MALMÖE
z natury.

MIŁOŚĆ bez WZAJEMNOŚCI
komedia.

PONAD PROGRAM:

Od niej wszystkie zalety

dramat, podług Tolstoja.

Bajki o legionach.

Plotki i bajki, — pisze „Połonia“ paryska, które dotąd kursowały zawzięcie wśród naszej kolonii, dotarły do Warszawy i oto przeistoczyły się wstępną najdziwniejszych opowieści.

Stolica nasza dowiedziała się raptem, że dwadzieścia dwa tysiące polaków z Kanady zjeżdża na odsiecz koalicji, że czterdzieści tysięcy polaków, *alias* sokołów, ze Stanów amerykańskich już jest w drodze i nakoniec jako szczyt imaginacji dziennikarskiej, że rząd francuski, przy formowaniu wolontariuszów polskich w Paryżu, nie zgodził się na utworzenie legionu polskiego i że dlatego polscy ochotnicy służą w legji cudzoziemskiej.

Są to wszystko wierutne bajki i bajki szkodliwe, rozsiewane lekkomyślnie na uciechę wrogów Polski, podkopujące pracę organizacyjną naszych rodaków za oceanem i w obrachunku liczbowym dziecinne.

A więc, jesteśmy upoważnieni do stwierdzenia że:

1) Rząd francuski nie odmawiał utworzenia legionu polskiego, bo nikt do niego w podobnej sprawie się nie zwracał i nawet nie mógł się zwrócić... Do utworzenia legionu potrzeba oczywiście nade wszystko żołnierzy. Owóż ochotników polskich nie wystarczyło, przy zapisie, nawet na pół bataljonu. Młodzieży polskiej wogóle, w czasie wakacyjnym, było mało. Dalej, pewna jej część uległa innej orientacji, a znów inna część wyjechała na roboty. Dopiero dzisiaj, po pięciu miesiącach, „Komitet Wolontariuszów“, otrzymuje listy od ochotników polaków, którzy, zawiedzeni przeważnie przez roboty na prowincji, w rozmaitych zakątkach Francji, zapisali się do wojska. Dzisiaj mamy więc ochotników, którzy animuszu wojennego nabrali po przybyciu do Nimes, Avinionu, Blois czy Angers. Jeżeli do tych dodać wolontariuszów, których wojna zaskoczyła na prowincji i którzy na prowincji, w pojedynkę, wstępowali do francuskich szeregów, no to i, przy najpobłażliwszej kal-

kulacji, również do bataljonu nie dojdziemy.

Zresztą, należy bardzo wstrzeźliwie mówić o ogólnej liczbie ochotników polaków w armji francuskiej.

Jedni bowiem wolontarstwo swoje ograniczyli do wzięcia ochotniczej legitymacji; drudzy wycofali się w chwili stawienia się przed komisją wojskową; trzeci służą, lecz pod znakiem swej przynależności państwowej; inni spalili na panewce zapalniczkę i, w obliczu twardej szkoły żołnierza, usunęli się skwapliwie; jeszcze inni przecenili swe siły i zostali zreformowani, znów inni zachorowali i również zreformowani zostali.

Czterdzieści procent zaledwie ochotników, którzy zgłosili się do biura wolontariuszów, pozostaje w szeregu. Sześćdziesięciu na stu nie oglądało nieprzyjaciela.

Wywoły te prowadzą do tego, że o tworzeniu legionu polskiego, a więc pułku, jednostki militarnej odrębnej, mowy być nie mogło. I jakoż nikt zupełnie o utworzeniu legionu lub o staraniu się o zezwolenie nań nie myślał.

2) Polacy kanadyjscy dotąd nie są zorganizowani, dotąd ani słyhu niema, aby zamierzali jechać. Zaciągnęła się garstka polaków do pułków kanadyjskich i to poza wpływem polskich organizacji. Garstka ta walczy nawet w szeregach kanadyjskich, lecz natomiast legjony kanadyjsko-polskie nie istnieją.

3) Również bałamutne są wieści o polakach ze Stanów. Wszystko, co się mówi i pisze o układach z rządami, planach i zamysłach jest błędnem. Bracia nasi za oceanem nade wszystko organizują pomoc pieniężną dla kraju, zwiernają się społecznie i czekają punktu przełomowego wojny. Zamysłu śpieszenia z czynną pomocą nie wyrzekają się, lecz jest on uwięziony w przestrzeni czasu i zależnym od ewolucji myśli polskiej. Tymczasem atoli nikt jeszcze nie jedzie. Całkowity zaś dokument liczbowy ogranicza się do prawdy, że dwu, wyraźnie dwu, rodaków ze Stanów Zjednoczonych wstąpiło do legji cudzoziemskiej w Paryżu.

Ufamy, iż te argumenty wystarczą, na obalenie szkodliwych legend.

Przedrukując ze szpalt „Dziennika Kijowskiego“, artykuł „Bajki o legionach“, winniśmy podkreślić, iż rozpuszczaniem owych szkodliwych legend vel najwzajemniejszych bajek zajmują się przede wszystkim pisma warszawskie „Gazeta 2 grosze“, „Dzień“ i „Kurjer Poranny“.

Włochy — a Bałkany.

Półurzędowa gaz. „Giornale d'Italia“ zamieszcza artykuł o sytuacji międzynarodowej, pisząc że w tej chwili przeżywa Bukareszt moment bardzo ważny i decydujący, mimo, że sprawa nie wyjaśniła się jeszcze.

Straszenie Rumunji Niemcami nie opiera się na niczem, a swoją drogą, ściągnięcie wojska austro-niemieckiego na południe Austrii jest faktem dokonanym. Wkroczenie Rosjan nie grozi jeszcze tymczasem Siedmiogrodowi; to też Rumunja może jeszcze wyczekiwać i kończyć przygotowania wojenne; zachowując neutralność aż do końca ostrej zimy. Wybitni działacze społeczni i polityczni w Bukareszcie oświadczają wyraźnie, że pragnęliby dopiąć określonego porozumienia z Rzymem, ku działalności wspólnej i zgodnej.

Łatwo stąd wynika, że dyplomacja obu rządów porozumiewała się ostatnimi czasy ze szczególnem ożywieniem. Bułgaria dąży do odebrania Macedonii. Porozumienie między Sofją a Bukaresztem kosztem poprawienia granic, jest nie tylko możliwe, ale łatwe do osiągnięcia. Dostyc trudno natomiast doprowadzić do porozumienia między Bułgarią z jednej, a Serbią i Grecją z drugiej strony. Wobec tego, pozycja Bułgarii stanowi zagadkę. Misji Gennadjewa do Rzymu, jak się zdaje, nie uwieńczyło powodzenie. W chwili obecnej, Włochy nie przedsięwzięć nie mogą dla skłonienia Serbji i Grecji do ustępstw terytorjalnych na rzecz Bułgarii. Rząd rumuński troszczy się teraz najbardziej o stanowisko, jak Bułgaria ma zająć.

W dalszym ciągu roztrząsa gazeta stosunki włosko-austriackie. W ostatnim swym artykule nie powiedział Andrassy nic nowego. Twierdzi on jedynie, że zwycięstwo Austrii i Niemiec może być dla Włoch wygodniejsze od zwycięstwa trójporozumienia. Pozatem zapewnia, że Austria gotowa jest poczynić dla Włoch ustępstwa terytorjalne, ale w tym jedynie wypadku, jeżeli Włochy ze swej strony pozwolą Austrii na rozszerzenie granic i wzmocnienie przewagi na Bałkanach.

Prasa rosyjska.

Zmiana zapatrywań.

Korespondent „Ruskoje Słowo” podaje ciekawy szczegół o zmianie zapatrywań żołnierza rosyjskiego na kulturę nieprzyjaciół.

„Żołnierze nasi — pisze — przynieśli pewnego razu dużo zdobyczy wojennej, przede wszystkim tornistrów i doskonałych kołder, które widocznie dopiero co rozdano żołnierzom niemieckim. W tornistrach znalezione ułożone w czysto niemieckim porządku bieliznę, przekąski: chleb, ser, masło — i, wreszcie, szczoteczki do zębów, proszek a nawet po butelce wody kolońskiej.

Pamiętam doskonale, jak akurat — 10 lat temu oglądano u nas tornistry japońskie, zawierające również przybory toaletowe — i jak zawartość ich wywoływała wśród żołnierzy uczucie zazdrości i poszanowania dla japończyka:

— Widzisz, jacy to oni? Na żołnierzu — sukno oficerskie — i szczoteczki ci ma do zębów, i wszystko...

Na każdym kroku, w każdym drobiazgu czuli żołnierze kulturę nieprzyjaciela i rozumieli, że na tem właśnie siła jego polega. — Otóż teraz zdziwił mię bardzo sąd tych samych żołnierzy o tornistrach niemieckich.

— Alboż to żołnierze? — mówią z politowaniem. — Woda kolońska, szczotki... U nas nie każdy oficer czyści się szczotką, chyba że już generał jakiś... A tu żołnierz prosty, widzieliście go...

Jedno nie ulega wątpliwości — dodaje korespondent — niemcy tak rozniewali żołnierza rosyjskiego swym sposobem prowadzenia wojny, że teraz wszystko, nawet to, co mają oni dobrego, będzie się brało ze złej strony“.

Wiadomości ogólne.

Ograniczenie dla Niemców, Austriaków i Turków.

Rada ministrów uchwaliła nie dopuszczać przez czas wojny poddanych państw, walczących z Rosją, do udziału w dostarczaniu skarbowi spirytusu, jako też usunąć osoby te od gorzelnictwa, browarnictwa i handlu spirytualjami.

Pomoc rządowa.

Rada ministrów zgodziła się na sprzedaż zboża po cenie kosztu i na raty, jako też na wydawanie zaliczek w naturze tudzież bezzwrotnych zasiłków spożywczych — ludności miejskiej i osadniczej gub. Królestwa Polskiego, grodzieńskiej i kowieńskiej.

W Komisji Urzędzeń Miejskich.

Komisja Urzędzeń Miejskich, przywiązując szczególną wagę, do należytego opracowania projektowanej, sieci tramwajowej, tak ze względu na pewne zasadnicze zmiany w pierwotnym planu tak i wobec konkurencyjnego charakteru przedsięwzięcia — poświęciła narady niedzielne wtórnemu, bardziej szcze-

gółowemu rozpatrzeniu projektu inżyniera Fuksa.

Po gorących debatach, zdradzających niezwykle zainteresowanie sprawą, przyjęto jednogłośnie z małymi zmianami układ sieci i marszrutę.

Co się tyczy jednak samego ruchu, to, naturalnie, w przyszłości w ramach zaprojektowanej sieci może on ulegać pewnym zmianom w zależności od potrzeb, które się wyłonią w okresie eksploatacji.

Obecnie w projekcie przewidziano, pięć marszrut, łączących Snipiszki, Łukiszki i Nowe Miasto z centrum i z dworcem kolejowym — w porządku następującym:

1) ul. Foksalowa, Ostrobramska, Konna, zauł. Policyjny, Szlachecki, ul. Miljonowa, Wielka, Cielętnik (wzdłuż granicy posiadłości generał-gubernatorskiej), ul. Nadbrzeżna, Zielony Most i Kalwaryjska do ul. Łomżyńskiej.

2) ul. Foksalowa (od szkoły kolejowej technicznej do wiaduktu), Sadowa, Szopenowska, Kijowska, Kaukaska, zauł. Górzysty, Preobrażeńska, Siemionowska, plac Katedralny, Cielętnik, Nadbrzeżna (do kościoła św. Jakóba), Kazańska, zauł. św. Jakóbski i Arzamaska do prospektu.

3) Prospekt Generał - gubernatorski (mniej-więcej od domu Serca Jezusowego) ul. Leśna, Wielka Pohulanka, Kaukaska, zauł. Górzysty, Preobrażeńska, Siemionowska, plac Katedralny i Wielka do placu Teatralnego.

4) ul. Nowogródzka, Kaukaska, zauł. Górzysty, Preobrażeńska, Siemionowska, plac Katedralny i Wielka do placu Teatralnego.

5) ul. Foksalowa (od szkoły kolejowej do wiaduktu), ul. Sadowa, Szopenowska, Kijowska, Kaukaska, Nowo-Kaukaska, zauł. Junkierski i Arzamaska do prospektu.

Jak z tego widać, na ul. Wielkiej między placem Katedralnym i Teatralnym zbiegają się aż trzy marszruty; ruch zatem na tej ożywionej przestrzeni będzie aż potrójny.

Normalny ruch tramwajów elektrycznych przewidziany jest na całej sieci w odstępach dziesięciminutowych, który w warunkach obecnych należy uznać za zupełnie wystarczający.

Tor tramwajowy zaprojektowany jest metrowy i wszędzie pojedynczy (z rozjazdami), z wyjątkiem ul. Kaukaskiej, gdzie ma być podwójny.

Szerokość pudła wagonowego — dwumetrowa, przyczem wagony wzorowane będą mniej-więcej na warszawskich.

W takich oto głównych zarysach przedstawia się ów projekt, który ma być wniesiony do Rady Miejskiej. Stąd zwykłym trybem skierowany on będzie do ministerjum na zatwierdzenie.

Jak już wskazywaliśmy poprzednio zakończenia wszelkich formalności można się spodziewać około jesieni.

Co się zaś tyczy kalkulacji finansowych, zgodnie z obliczeniami inżyniera Fuksa, mogą one tylko zachęcać do przyspieszenia realizacji projektu; bez względu nawet na ogólne interesy miejskie, dla których każda chwila zwłoki w tej sprawie, bez wątpienia, niepowetowaną jest stratą.

KRONIKA.

Miejscowa.

Scenka w tramwaju wileńskim.
— Panie konduktorze, czemu pan pozwala pchać się tylu osobom do wagonu? (Milczące wzruszenie ramion).
— Przecież było rozporządzenie, żeby nie wpuszczać więcej osób...
— Ile miejsce, tyle pasażerów.

— Ależ przepraszam, już jest o trzech pasażerów więcej, niż miejsc.

— To nie pasażerowie...

— Jakto nie pasażerowie.

— To kontrolerowie, co pilnują, żeby wszystko według przepisu było.

— „Zamek na Czorsztynie”. W sobotę d. 24 b. m. w „Lutni” wystawiona będzie opera K. Kurpińskiego p. t. „Bojmir i Wanda” czyli „Zamek na Czorsztynie”. Wiadomą jest rzeczą, jak trudno wykonać utwór muzyczny bardziej złożony, siłami miejscowymi, to też członkowie „Lutni” dokładają wszelkich starań, aby operę wykonać najzupełniej dobrze. Orkiestra pod kier. p. Salnickiego, oraz soliści pod kier. p. Leśniewskiego, już dokładnie opanowali swoje partje. W rolach głównych wystąpią p.p.: Lisiewiczowa i Zmoronowiczówna oraz p.p.: Stobiński i Wotejko.

Bilety sprzedają się w kancelarji „Lutni” od g. 7—9 wiecz.

— Na wpisy. Dnia 25-go stycznia (7 lutego) w gmachu klubu wojskowego odbędzie się wieczór muzyczny, którego czysty dochód przeznaczony będzie na wpisy dla niezamożnych uczniów pierwszego gimnazjum bez różnicy wyznania i narodowości.

— Walne zebranie Towarzystwa Opieki nad dziećmi. W niedzielę, 8 (21) lutego o g. 6 wiecz. w lokalu własnym (Mała Pohulanka 8) odbędzie się doroczne walne zebranie członków Wileńskiego Towarzystwa Opieki nad dziećmi.

— Pośpiech. (Wl.) Gubernator wileński polecił zarządowi miasta wprowadzić w czyn uchwałę z dnia 15 (28) bm., nie czekając przepisanej prawem 2-tygodniowego terminu.

— Loteria wojenna. (S.) Sprzedaż biletów loterii 1914 r. na korzyść wszystkich poszkodowanych skutkiem wojny, będzie się jeszcze odbywała przez m-c luty.

— Z Komitetu Wielkiej Księżny Elżbiety Teodorówny. (Wl.) Dnia 17 (30) b. m. pod przewodnictwem gubernatora odbyło się zebranie wileńskiego oddziału komitetu W. Ks. Elżbiety Teodorówny, niosącego pomoc rodzinom osób, powołanych na wojnę.

Wedle sprawozdania skarbnika, p. P. Iwaszkiewicza, wpływy oddziału wynosiły 2505 rb., wydatki—461. Pozostało więc w kasie 2044 rb.

Udzielono zasiłków przedewszystkiem: 1) rodzinom powołanych, którzy nie wysłużyli dotąd ustanowionego terminu; 2) dzieciom nieślubnym; 3) pasierbom i dzieciom przybranym; wreszcie 4) żonom nieślubnym.

Postanowiono rozpowszechnić broszurę, zawierającą wskazówki co do trybu odbierania emerytury. Pozatem uchwalono wydać 56 osobom rb. 196 na zapłacenie komornego i 70 rb. 45 kóp. zasiłków; a wreszcie kuratorjum miejskiemu w Wilejce—rb. 200 na kupno opalu dla rodzin najuboższych żołnierzy.

— Ankieta w kwestji spławu drzewa. (G.) W związku z poleceniem wileńskiego zarządu dróg komunikacji, wyjaśnienia, na jakich rzekach basenu Niemna przewiduje się z otwarciem żeglugi spław drzewa i w jakiej ilości—związek przemysłowców leśnych rozesał członkom swoim odpowiedni cyrkularz. Żąda, mianowicie, dania w ciągu tygodnia odpowiedzi na pytanie, jakimi drogami i do jakich miejsc przewidywany jest spław drzewa. Po zebraniu stosownych wiadomości, zarząd komunikacji ostatecznie zadecyduje, na jakich warunkach spław będzie dozwolony, a na jakich wzbroniony.

— Lekcje gimnastyki. (S.) Zarząd żydowskiego tow. opieki nad dziećmi organizuje lekcje gimnastyki, celem przygotowania instruktorów. Lekcje odbywać się mają w lokalu „Talmud-Tory” codziennie od 8 wieczor.

— Za dwużenstwo. (Z.) Wileńska izba sądowa z udziałem przedstawicieli stanów rozpatrywać ma sprawę Adama Naumowicza, mieszkańca Nieświeża, oskarżonego o to, że jeszcze przed rozwiązaniem małżeństwa z Grasyldą Jagielówną, wstąpił w nowy związek małżeński z Teodorą Leoniewiczówną.

— Samobójstwo. (S.) Kwasem karbolowym otruta się służąca Aniela Zmijewska (ul. Sieroca № 10). Odwieziona karetką Pogotowia do szpitala Sawicz, nie odzyskawszy przytomności—zmarła. Przyczyną rozpaczalnego kroku była nieszczęśliwa miłość.

— Kradzież. (S.) Do mieszkania hr. Wielhorskiej przy ul. Dworcowej dostali się niewykryci złodzieje i okradli sublokatora, nauczyciela gimnazjum, v. Himerscherna. Strata sięga 600 rb.

Prowincjonalna.

□ Sprawy 8-miu księży w gub. mińskiej. (Z.) Podczas kadencji wileńskiej izby sądowej w Mińsku, będą od 23 do 28 bm. st. st. rozpatrywane pomiędzy innymi sprawy:

1) proboszcza kościoła kojanowskiego, ks. Bronisława Swirszczewskiego; 2) wikariusza mińskiego kościoła złotogórskiego Stanisława Eysymonta; 3) dziekana mińskiego kościoła katedralnego, ks. Bolesława Jagielowicza; 4) proboszcza kościoła uzdeńskiego (pow. ihumeńskiego) ks. Wacława Willamowskiego; 5) proboszcza kościoła w Swierżniu (pow. mińskiego), ks. Ksawerego Jasińskiego; 6) byłego proboszcza iohojkiego

(pow. borysowski) ks. Antoniego Hanicza, skazanego już przez wileńską izbę sądową w drugiej sprawie na 7 miesięcy więzienia z pozbawieniem niektórych praw; 7) proboszcza dolhinowskiego (pow. wilejski) ks. Antoniego Beszte-Borowskiego i 8) proboszcza cejkińskiego (pow. święciański) ks. Ignacego Szopary.

Pierwszych sześciu księży oskarżono o fałszerstwo dokumentów w związku z pogwałceniem przepisów, wydanych ku zabezpieczeniu praw religijności prawosławnej.

Ks. Beszte-Borowski i ks. Szopary są oskarżeni o działalność, skierowaną przeciwko rosyjskim szkołom początkowym i uczęszczaniu dzieci katolickich do tych szkół.

Konsystorz katolicki tak mohylowski, jak i wileński na zapytanie władz, wyraził opinię, że w działalności tych księży nie widzi cech przestępstwa.

Z Królestwa.

× **W szybach towarzystwa Handtke.** W szybach „Raków”, w pobliżu Częstochowy, należących do towarzystwa akcyjnego B. Handtke, obecnie prowadzone są roboty na potrzeby armji niemieckiej.

× **Nowe dowody sympatii.** W sklepach warszawskich z ubraniami dziecięcimi uwydatnia się w ostatnich czasach wzmógłony popyt na stroje narodowe polskie, szczególnie krakowskie. Chętnymi nabywcami są rosjanie, którzy wysyłają je dzieciom swym do cesarstwa, jako upominki z Warszawy. Od paru tygodni sklepy nie mogą nadążyć wykończyć tego rodzaju strojów.

× **Centralny komitet żydowski.** Pisząc o powstałym Centr. Komitecie żydowskim, warszawskie gazety żargonowe donoszą, że na zebraniu organizacyjnym w Wilnie było 60 reprezentantów, a wśród nich wielu z miast i miasteczek w Królestwie Polskiem.

Nad okręgiem warszawskim opiekę rozciągnie główny komitet w Piotrogradzie, komitety zaś kijowski i odeski nad 2 gubernjami Królestwa Polskiego niewymienionemi.

Postanowiono wydelegować do Król. Polskiego „oddział lekarzy” który będzie udzielał porad lekarskich żydom.

Stwierdzono, że w Warszawie przebywa 55.000 żydów zbiegłych z prowincji, z których 50.000 mieszka w lokalach prywatnych oraz że z Komitetu Wielkiej Księżniczki Tatjany żydowski komitet w Warszawie otrzymał 20.000 rubli, a po za tem dał mu Komitet Obywatelski warszawski 5 tysięcy rubli.

Z Galicji.

* **Prowantowanie Galicji.** Zgromadzenie pełnomocników towarzystwa specjalnego pracowników kolei Pół-Zachodnich, które na ostatnim posiedzeniu, na żądanie naczelnika, uchwalło zwinąć sklepy w Galicji, znalazło obecnie wyjście z zagmatwanej sytuacji i po porozumieniu się z naczelnikiem galicyjskich kolei, p. K. Niemieszajewem, postanowiło nadal prowadzić operacje w Galicji. Zarząd Towarzystwa zwrócił się do kijowskiej rady miejskiej z deklaracją, w której doniósł, iż Towarzystwo pragnie wziąć szerszy udział w prowiantowaniu Galicji, a tem samem w walce z istniejącą tam drożyzną, i dlatego prosi o zaproszenie przedstawiciela Towarzystwa do odnośnej komisji rady miejskiej.

Towarzystwo, załatwiwszy pomyślnie szereg trudności, ma zamiar dostarczać Galicji znaczną ilość produktów spożywczych i sprzedawać je szerszej publiczności według tych samych cen, co pracownikom kolejowym.

Dla rozszerzenia operacji Towarzystwo otrzymało od ministerjum komunikacji pożyczkę w wysokości 50.000 rubli.

Na obczyźnie.

■ **Hymn polski.** Ostatni numer „La Petite Musique pour tous” (numer 1) przynosi szereg hymnów narodowych koalicji z naszym „mazurkiem Dąbrowskiego” na poeznem miejscu. Ukazanie się tego „mazurka” wypadło na korzyść pomienionemu wydawnictwu. Zeszytu z polskim hymnem dokupić się nie można.

■ **Ofiarność Polaków amerykańskich.** (Telegr. „Now. Wr.”).

Warszawa. Polski Związek Narodowy w Chicago przysłał posłowi Parczewskiemu 20.000 rb. na rzecz ludności Królestwa Polskiego i Galicji.

Z Rosji.

— **Sprawa „Flotenvereinu”.** W Rydze zakończył się proces miejscowej grupy członków niemieckiego „Flotenvereinu”. Wszystkich oskarżonych sąd uznał za winnych zarzucanego im przestępstwa. Włościanin Wizulin i robotnik Kröiger skazani zostali na 8 miesięcy więzienia. Poże-stali, a m.: b. dyrektor ogrodów ryskich Kufald, właściciel fabryki farb Peterson, właściciel fabrytrykotaży Lut, dyrektor fabryki maszyn Klein, właściciel biura wywozowego Grad i mieszczanin parnawski Hrame—na rok więzienia. Prośbę o wypuszczenie z aresztu prewencyjnego sąd pozostawił bez skutku.

— **Zakwestjonowany żeton.** Jak wiadomo, komitet miejski pietrogradzki miał zamiar wydać żetony do sprzedaży na rzecz zrujnowanej ludności Królestwa. Wśród oznak państwowych i napisów symbolicznych, znalazł się na żetonie emblemat Polski. Z tego powodu zaszedł ciekawy zatarg, o którym gaz. „Birzew. Wied.” podaje szczegóły następujące:

Żetony zostały wybite kilka miesięcy temu, lecz o sprzedaży nie ogłoszono w pismach. W tych dniach dopiero komitet miejski postanowił to uczynić i prezydent miasta, hr. I. Tolstoj, zwrócił się do gradonaczelnika pietrogradzkiego o zwykłe pozwolenie. Gradonaczelnik odmówił w formie urzędowej, tłumacząc to dwiema okolicznościami: po pierwsze—znak na jednej stronie żetonu jest, według zdania gradonaczelnika, nieistniejącym emblematem „Kraju Przywiślańskiego”,—po drugie zaś, na wydawanie medalów konieczne jest pozwolenie władz centralnych.

Wobec tego, hr. Tolstoj zwrócił się z odnośnym podaniem do ministra spraw wewnętrznych Maklakowa, twierdząc, że wybito nie medal, a tylko żeton, zupełnie tego samego gatunku, co sprzedawany niedawno na korzyść ludności belgijskiej.

Ze świata.

◁ **Katastrofa lotnicza.** W Gotha instruktor lotnictwa Kant, szybując nad aerodromem, spadł ze znacznej wysokości i zabił się na miejscu.

Telegrafem i pocztą.

Wydarzenia polityczne.

Minister Bark w Paryżu.

D. 19 stycznia (1 lutego) rosyjski minister skarbu składał wizyty członkom rządu francuskiego. Po konferencjach z Vivianim, Ribotem i Delcassé, odwiedził ambasadora Izwołskiego.

Wieczorem tegoż dnia miał przybyć do Paryża Lloyd George.

„Journal des débats” powiada, że min. Bark, jako znawca spraw finansowych i ekonomicznych, okaże pomoc swym kolegom francuskim i angielskim. (A.P.)

W O J N A.

Front wschodni.

Komunikat sztabu Naczelnego Wodza.

(Dokończenie).

PIETROGRAD. (A.P.) Powodzenie niemców d. 18 (31) b. m., w okręgu Borzymowa, jest drobne w porównaniu z ich stratami w tym dniu, spowodowanymi przez ogień i bagnety rosyjskie.

Wielkie straty przyniosła Niemcom, według zdania dowódców, artylerja rosyjska. Gęste masy nieprzyjaciela rozprasały się pod ogniem działowym i szereg baterji niemieckich zmuszono do milczenia, dzięki czemu mogli się rosjanie utrzymać pod huraganowym ogniem nieprzyjaciela.

W Karpatach walka trwa. Pomimo wprowadzenia nowych sił austriackich, które do ostatnich czasów jeszcze się nie pokazały na froncie rosyjskim, rosjanie odparli z powodzeniem próby austriaków przejścia do ofensywy. W kierunku przełęczy Beskidów i Wyszkowa, tudzież na froncie Dolna Polanka—Lutowiska, rosjanie z powodzeniem posuwają się wciąż naprzód.

Przegląd ogólny.

PIETROGRAD. (A.P.) W ostatnich czasach wywiadowcy rosyjscy nie mogli w żaden sposób przejść pozycję, bronioną przez niemców na prawym brzegu dolnego koryta Wisły na froncie Biezuń—jeziorno Orszelowskie, ale dzięki nieoczekiwanemu, błyskawicznemu rzuceniu się w tę stronę kawalerji rosyjskiej, linja ta niespodziana dla niemców została przerwana. Przy tej okazji wzięto 4 oficerów i 35 szeregowców niemieckich.

Kolumna niemiecka, posuwając się dn. 17 (30) wzdłuż drogi Lipno—Dobrzyń

Układy z Rumunją.

Do Bukaresztu przyjechał generał angielski Peters, który jedzie do Piotrogradu w specjalnej misji. (A.P.)

Obiad dyplomatyczny.

Na obiedzie galowym, wydanym przez króla duńskiego, obecny był poseł rosyjski i wszyscy członkowie misji rosyjskiej. (A.P.)

Nowa linja kolejowa.

PIETROGRAD. (A.P.) Ogłoszono ukaz Najwyższy o wywłaszczeniu gruntów w okręgu Kagyzmańskim prowincji Karskiej, celem budowy linji kolejowej Sarakamysz—Karaorgan.

Sprawa Burcewa.

Wydział specjalny pietrogradzkiej izby sądowej z udziałem przedstawicieli stanów rozpatrywał sprawę syna sztabkapitana, Burcewa, oskarżonego z 1 cz. art. 103 kodeksu kryminalnego, za szereg artykułów, wudrukowanych w gazecie „Buduszczeje”, wydawanej w Paryżu.

Burcewa skazano na pozbawienie wszystkich praw stanu i zesłanie na osiedlenie. (A.P.)

Duma Państwowa.

Z komisji budżetowej.

(Ag. Pietr.).

W dalszym ciągu przyjęto preliminarze budżetowe ministerjum handlu i przemysłu oraz ministerjum wojny. Przy omawianiu preliminarza ministerjum wojny usunięto stenografistów i obrady odbywały się przy drzwiach zamkniętych.

została powstrzymana w okręgu wsi Maków; zmuszono ją do odwrotu ze znacznymi stratami.

Z zeznań jeńców z okręgu Borzymów jest widocznem, że ataki niemców, które nie dały istotnych korzyści, kosztowały bardzo drogo. Od 11 (24) do 17 (30) podczas ataków na bardzo młym, półtorawiorstowym froncie, poległo 6000 niemców.

W Karpatach armji rosyjskiej stale towarzyszy powodzenie.

Wojna turecka.

Komunikat sztabu armji kaukaskiej.

PIETROGRAD. (A.P.) Na całym froncie w ciągu d. 18 (31) nie było większych starć wojennych.

Na ziemi perskiej.

TEBRYZ (A.P.) Po świetnych operacjach pod Sofjana-Sawałanem, gdzie turcy postradali całą artylerję, około 1000 poległych, 200 wziętych do niewoli i moc rannych, dowódcy tureccy spieszenie umknęli w kierunku Maragi. Wraz z nimi uciekł konsul niemiecki i świeżo przybyły turecki.

Nowy gmach konsulatu rosyjskiego w Tebryzie, okazuje się, spalili kurdowie. Interwencja konsula amerykańskiego uratowała gmach banku, dawny konsulatu oraz budynki i magazyny poddanych rosyjskich. Początkowo mieszkańcy odnieśli się do Turków dość życzliwie. Ale po dwukrotnej ich klęsce i ucieczce, urok cały prysnął.

Śmierć konsula rosyjskiego w Soudż-łubanie pułk. Sjasa została już stwierdzona. Potwierdza się również udział wojsk tureckich w pogromach, dokonanych przez szajki kurdów.

Ludność miejscowa wszędzie wita z radością żołnierzy rosyjskich.

Gen. Czernozubow odwiedził katedrę ormiańską, gdzie wysłuchał nabożeństwa za zdrowie Najjaśniejszego Pana i szacha perskiego. Następnie generał wypowiedział mowę w domu głównego musztechida, podnosząc starą przyjaźń Rosji i Persji.

TEBRYZ. (A.P.) Majątek niemieckiej fabryki dywanów zasekwestrowano. Gmach oddano na pomieszczenie wojska. Część przedmiotów, zrabowanych w konsulacie rosyjskim i w mieszkaniach rosjan, znaleziono w lokalach konsulatów: niemieckiego, austriackiego i tureckiego.

Między papierami oficera tureckiego, Hilmi, znaleziono list Littena, w którym namawiał on Turków, by napadli na Tebriz.

Oczekiwane jest tu przybycie konsula Orłowa.

Dokument.

PIETROGRAD. (A.P.) Wedle słów jeńców, Enwer-pasza po bitwach sarakamskich i karaurgańskich, rozkazał, wyprawić ku tyłom armii sztandary, kosztowności i dokumenty. Mimo to, w ręce rosjan wpadło sporo ważnych papierów, a wśród nich list gen. Bronsarta do oberlejtanta Guze, ściśle stwierdzający, że wystąpienie Turcji przeciw Rosji uważano już w połowie września za zdecydowane.

Nad Suezem.

KAIR. (A.P.) W rozłożeniu stanowisk tureckich żadna zmiana nie zaszła. skutkiem złego obchodzenia się oficerów niemieckich z żołnierzami i braku prowiantów, wielu Turków przechodzi do szeregów angielskich.

Na morzu.

Działalność rosyjskich łodzi podwodnych.

PIETROGRAD. (A.P.) Z komunikatów działalności rosyjskich łodzi podwodnych na morzu Bałtyckim dowiadujemy się, że działalność tych łodzi podwodnych znacznie ograniczyła wcinność żeglugi niemieckich statków wojennych ponieważ w ostatnich czasach unikały one widocznie spotkania się z rosyjskimi łodziami.

Bezpieczeństwo żeglugi.

KOPENHAGA. (A.P.) Z Hamburga komunikują na zapytanie towarzystw żeglugi co do bezpieczeństwa na morzu Bałtyckim, z powodu napadu łodzi podwodnej na krążownik „Gaselle“, że główny dowódca stacji morskiej oświadczył, iż żegluga dotychczasowymi drogami wodnymi jest dosyć bezpieczna.

Napowietrzny topielec.

Z Amsterdamu donoszą, że do morza wpadł i zatonął wraz z załogą zepelin niemiecki. (AP)

Wybuch.

GOLEBORG. (A.P.) Gdy torpedowiec „Edda“ szybował się do zniszczenia miny, wyłowionej w Kategorii przez parowiec szwedzki, nastąpił niespodzianie wybuch. Dwie osoby zabite, siedem rannych, z których dwie ciężko.

Front zachodni.

Komunikat urzędowy.

PARYŻ. (A.P.) D. 18 (31), jak i poprzedni, odznaczał się rywalizacją artylerji, szczególnie silną w okręgu północnym. Na południo-wschód od Ypres Niemcy próbowali atakować transzeje francuskie na północ od kanału, został jednak atak natychmiast powstrzymany przez artylerję i piechotę francuską. Na froncie rzeki Aisne, od ujścia Oise do

Berry-au-Bac, baterje francuskie zburzyły kilka fos niemieckich, budujących się pod osłoną karabinów maszynowych, i zmusiły do milczenia w kilku punktach artylerję niemiecką. W Szampanji, na północo-wschód od Minelle-de-Hurlus wzmocniło się stanowisko francuskie naokoło niewielkiego lasu, który zajęto. Dzień onegdajszy przeszedł spokojnie w Argonach, gdzie Niemcy, jak się zdaje, ponieśli znaczne straty podczas walk ostatnich. Nic ważnego nie zaszło w Veuve, Lotaryngji i Wogezach.

PARYŻ. (A.P.) Noc na 19 stycznia (1 lutego) przeszła w zupełnej ciszy. D. 19 (1) rankiem atakowali Niemcy zaciekłe fosi francuskie na północ od drogi z Bethune do la Bassée; zostali odparci, zostawiając wielu zabitych. Pod Beaumont, a na północ od Albert, piechota niemiecka próbowała napaść zniemacka na jedną z fos francuskich zmuszoną została do ucieczki, rzucając kule eksplozujące, w które była uzbijona. W Argonach rozwijała się walka bez przerwy w okręgu Fontaine-Madame i w lesie Grury. Atak niemiecki pod Bagatelle został odparty, jedna fosa francuska, wysadzona w powietrze za pomocą 2 min, została przez Francuzów spuszczone bez strat. W Wogezach i w Alzacji nie stało się nic ważnego. Spadł obfity śnieg.

Odgłosy wojny.

Złośliwe pogłoski.

PARYŻ. (A.P.) Kategoriecznie zaprzeczono pogłoskom prasy zagranicznej, jakoby rząd francuski miał regulować kwitami rachunki za dostawy wojenne. Jakkolwiek niektórzy liweranci wyrazili gotowość przyjęcia takich kwitów, rząd jednak nie myślał korzystać z tego, postanowił płacić wyłącznie gotówką.

Przepowiednia.

Na zapytanie, kiedy się skończy wojna, lord Kitchener miał oświadczyć: „Nie wiem, kiedy się skończy, lecz rozpocznie się ona w maju, kiedy Francja i Anglja otrzymają nowy milion żołnierzy“.

W Egipcie.

KAIR. (A.P.) Władze egipskie zamknęły klub partji narodowej i skonfiskowały jego dokumenta.

Patryotyzm proletariatu.

LONDYN. (A.P.) Na mityngu pracowników kolejowych zapadła rezolucja, że w czasie wojny narodowej robotnicy powinni zjednoczyć się dla utrzymania pokoju wewnątrz kraju.

Stosunki rosyjsko-japońskie.

TOKJO. (A.P.) Ministerjum handlu ogłosiło cyrkularz, w którym proponuje przemysłowcom jaknajściślej wypełniać rosyjskie obstalunki. Zdaniem ministerjum, ma to przyczynić się do wzmocnienia w przyszłości stosunków handlowych z Rosją.

W państwach neutralnych.

Mastrój w Rumunji.

Bukareszteńskie sfery dobrze poinformowane oczekują w najbliższym czasie ogłoszenia stanu oblężenia, które przerwie działalność partji politycznych i prasy, zmierzającą ku krytyce rządu teraźniejszego.

BUKARESZT. (A.P.) Wszystkie przejścia górskie w Karpatach ze strony armji austro-węgierskiej i niemieckiej zajęły znaczne oddziały wojsk rumuńskich. Gromadzenie wojsk na ukończeniu. Wpływowy członek rządu oświadczył korespondentowi pietrogradzkiej agencji te-

legraficznej: „Uważam za przesadne pogłoski o olbrzymich siłach wojsk austro-węgierskich i niemieckich. Cel gromadzenia tych wojsk może mieć 3 zadania; 1) uderzyć na Serbę, 2) na wojska rosyjskie na Bukowinie i 3) zastraszenie Rumunji. Ostatnie nie miało powodzenia tylko dało prawo zająć przejścia górskie w Karpatach. Wątpię, aby Austria zdecydowała się pogwałcić neutralność naszego terytorjum“.

W Stanach Zjednoczonych.

WASZYNGTON. (A.P.) Senat rozważał bill, o nabywaniu statków i na skutek propozycji senatora Clarca, oraz tymczasowego prezesa senatu, przekazał bill komisji finansowej dla rozpatrzenia.

Z ostatniej chwili.

Ze Sztabu Wodza Naczelnego.

PIETROGRAD. (A.P.) Bitwy, pomyślne dla Rosjan, odbywają się w kierunku Mławy. Dn. 19 stycznia (1 lutego) bitwa na lewym brzegu Wisły na drogach od Bolimowa była prowadzona ze znacznym natężeniem przy energicznym działaniu wielkiej liczby ciężkich i lekkich baterji. Atak, rozpoczęty przez Niemców zrana 19 stycznia (1-go lutego) w okręgu na północ od Borzymowa, został odparty ze znacznymi dla nich stratami. Bardzo uporczywe walki odbywały się na południe od wsi Humina przytem Rosjanie odzyskali utracone dnia poprzedniego okopy, zaś walka o dwór wiejski trwa jesze.

Na południe od Pilicy przeciwnik Rosjan wzmacnił ogień artylerji, trwający dzień i noc, ale usiłowania nieznacznych sił przeciwnika nie miały powodzenia.

W Karpatach walki trwają.

18 (31) bm. i 19 stycznia (1 lutego) wojska rosyjskie z powodzeniem posuwały się w walce na szerokim froncie od przełęczy duklińskiej do górnego Sanu; przeszły na drodze od Jasłisk do Mezö—Laborezu przez główny grzbiet górski, przytem wzięto baterję sześcioprowadową w całym składzie; dwie mortyry do rzucania bomb, karabiny maszynowe i znaczną ilość jeńców.

Posuwanie się nieprzyjaciela w okręgu Wysockie na północny wschód od przełęczy Użok odparto ze znacznymi dla niego stratami.

Dawno już dochodzące do wojsk wiadomości o przewiezieniu Niemców na front Karpacki potwierdziły się. D. 19-go stycznia (1 lutego) na południo-wschód od przełęczy Beskid wojska rosyjskie wniosły bataljon 223-go niemieckiego pułku; resztki bataljonu składające się z dowódcy jednej z kampanji i dwudziestu szeregowców, wzięto do niewoli. (AP)

Ofiary.

Litwa—Koronie. Gajzewski Leonard z Krok-sli—50 kop., ze wsi Dowgidańce: Smilewicz Aniela—20 kop., Smilewicz Rozalja—50 kop., Smilewicz Jan—50 kop., Zujewicz Wincenty—25 k., Czornulewicz Jan—70 kop., Ambrożuk Jan—25 k., Ornowski Piotr—20 k., Pietrołowska Józefa—4 k., Babkiń Romka—50 kop., Babkiń Jerzy—50 kop., Miluń Józef—50 kop., Miluń Wincenty—50 kop., Abłaczyński Maciej—30 kop., Abłaczyński Augustyn—30 kop., Zujewicz Jerzy—30 kop., Stańczyk Katarzyna—20 kop., Abłaczyńska Krystyna—10 k., Abłaczyński Wincenty—50 kop.

Redaktor odpowiedzialny:

STANISŁAWA STUDNICKA.

Wydawca:

WITOLD ABRAMOWICZ.